Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H
Auto holowanie - kraj i zagranica
Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
Sprzedaż części
Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
Usuwanie usterek na drodze
Sprowadzanie samochodów
tel. 660 49 37 62

sklep tkaniny marzenie
tkaniny, dzianiny, pasmanteria
tkaniny włoskie
tkaniny naturalne
FACHOWA OBSŁUGA
Lubin, ul. Piastowska 2
(kamieniczki Rynek)
Godziny otwarcia:
pn - pt 10:30 - 18:00
sobota 10:00 - 14:00

BANERY REKLAMOWE
tel. 603 535 338
biuro@projekt-media.pl

Metale szlachetne WĘGLOWSKI
LUBIN MEGASILVER
SKUP METALI SZLACHETNYCH (srebro, złoto, platyna, każdej próby i postaci)
ANALIZA, ODZYSK, RAFINACJA METALI SZLACHETNYCH
BIŻUTERIA, AKCERSORIA JUBILERSKIE
CIECZE PROBIERCZE, WAGI, GRANULAT SREBRA
SKLEP JUBILERSKI
Lubin, ul. Kopernika 17 (dom towarowy)
INFOLINIA
tel. 801 007 395 (z tel. stacjonarnego)
71 724 20 55 (z tel. komórkowego)
DIAMENTY I BRYLANTY - WYCENA!!!
Robert (tel. 513 325 476)

lubin extra!
9 października 2013 r. nr 53
gazeta bezpłatna
ISSN 2083-9162

Polegli na derbach

Zespół Oresta Lenczyka nie poradził sobie w stolicy Dolnego Śląska i musiał wrócić do domu z pustym koszykiem na punkty

str. 11

W Ścinawie spadł dekarz

Lubińska prokuratura wyjaśnia okoliczności tragedii przy ulicy Lipowej.

str. 2

Pierogarnia Cysterska
Oferuje: - dania na wynos
- dania zimne na wagę
Stawiając na jakość nasze wyroby przygotowujemy w Karczmie Cysterskiej, z najlepszych, naturalnych składników, na podstawie tradycyjnych, sprawdzonych receptur.
Lubin, ul. Paderewskiego 101 (pasaż Tesco)
tel. 781 373 357
Przy zakupie powyżej 25 zł transport gratis!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
www.pierogarniacysterska.pl

WSPÓŁPRACA
Zapraszamy
BIURA KREDYTOWE I POŚREDNIKÓW
POŻYCZKI DLA FIRM
Do 50.000 zł
POŻYCZKI DLA KONSUMENTÓW
Do 25.000 zł
OFERTA DLA PAŃSTWA KLIENTÓW ODRZUCONYCH PRZEZ BANKI
ZADZWOŃ:
668 682 339*
*Koszt połączenia według stawek operatora

MELKO
CENTRUM ELEKTRYCZNE
UWAGA! NOWY PROGRAM LOJALNOŚCIOWY
Kupujesz i odbierasz nagrody!
Najlepsze CENY w mieście!!!
ul. Piłsudskiego 40 (obok MERA)
tel. 881 606 606
www.melko.pl
ZAPRASZAMY
Pon. - Pt. 8 - 17
Sob. 9 - 13

Tragiczny upadek z dachu przy ul. Lipowej w Ścinawie

Spadł dekarz

Lubińska prokuratura wyjaśnia okoliczności tragedii w Ścinawie.

Podczas prac przy kominie kamienicy, z niewiadomych przyczyn mężczyzna spadł kilkanaście metrów w dół i poniósł śmierć na miejscu.
Śledczy szukają przyczyn i na razie nie ujawniają szczegółów postępowania. Wiadomo, że mężczyzna był ojcem właściciela firmy dekarskiej. Najprawdopodobniej pomagał synowi w robotach i nie był przez niego zatrudniony.
Po wypadku przeprowadzono oględziny tragicznego miejsca. Wykonano szereg pomiarów. Na dachu budynku widać również obite dachówki i wygiętą rynnę. Nie jest wykluczone, że mężczyzna mógł stracić równowagę, a spadając próbował złapać się za rynnę.
Prokuratorzy chcą wyjaśnić czy za tragiczny wypadek ktoś ponosi odpowiedzialność. Z nieoficjalnych informacji wynika, że mężczyzna miał pracować bez zabezpieczenia. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej 62-letniemu lubinianinowi nie można było już pomóc.

Operator ładowarki został przyciśnięty łyżką z urobkiem

Wypadek na Sier-Polu

Wyjaśniane są okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w sobotę na oddziale G-61, 1000 metrów pod ziemią w kopalni Polkowice-Sieroszowice.

O godz. 16.11 wiertacz znalazł operatora ładowarki, którego przycisnęła łyżka maszyny LKP z urobkiem. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon, którego powodem było zmiażdżenie klatki piersiowej.
Okoliczności zdarzenia, wyjaśni specjalna komisja. Zmarły miał 42 lata, w KGHM pracował 24 lata. Pochodził z okolic Szprotawy, osierocił żonę i dwójkę dzieci.
Rodzinie i bliskim zmarłego dyrekcja kopalni, zarząd KGHM oraz koleżanki i koledzy składają wyrazy szczerego współczucia.

reklama

KRISLEX
KANCELARIE DORADCÓW PRAWNYCH

SZUKASZ ADWOKATA, RADCY PRAWNEGO?
Przyjdź do nas! Nasz PRAWNIK Ci pomoże!
Najwyższy poziom usług za przystępną cenę!
Renomowany zespół prawników
ŚWIADCZYMY USŁUGI OD 8 LAT!
- udzielamy porad prawnych
- sporządzamy dokumenty prawne
- prowadzimy sprawy (rozwodowe, spadkowe, mieszkaniowe, hipoteczne, pracownicze, ZUS-owskie, podział majątku)
- sporządzamy wszelkie pisma sądowe i urzędowe
- przygotowujemy i weryfikujemy umowy
- OBSŁUGA PRAWNA FIRM w pełnym zakresie
PIERWSZA I NAJWIĘKSZA OGÓLNOPOLSKA SIEĆ LICENCJONOWANYCH KANCELARII PRAWNYCH
Oddział LUBIN
tel. 76 745 44 08
ul. Sikorskiego 28
e-mail: lubin@krislex.pl
Zapraszamy:
Pon. - Pt. 9.00 - 17.00

LECZNICA NOCNA oraz HOTEL DLA PSÓW
Chocianów, ul. Głogowska 4a
tel. 606 374 552

FILTRY CZĄSTEK STAŁYCH FAP
SKUP - SPRZEDAŻ - REGENERACJA
Lubin, ul. Kolejowa 9
(TEREN GRASZPOL)
76/727-37-50, 697-288-887, www.turbojulita.pl
email: lk3008@wp.pl
TURBO JULITA

Fantazyjne bukiety
- oryginalne bukiety na wiele okazji
- kompozycje z dodatkiem słodyczy
- wykonane ręcznie
- możliwość zamówienia bukietów tematycznych
Hurtownia art. ślubnych i dekoracyjnych "Sobótka"
tel. 76 841 85 77
ul. Paderewskiego 98
(obok weterynarza)
www.fantazyjnebukiety.cba.pl
Znajdziesz nas na facebooku.

KREDYTY super promocje
- 200 000 zł na dowód osobisty dla zatrudnionych
- kredyty na PIT-11 (dla KGHM Polska Miedź S.A. większa zdolność kredytowa)
- tani kredyt gotówkowy pod zastaw samochodu – oprocentowanie od 7,99%
- do 500 000 zł dla firm
Lubin, ul. Grodzka 4
tel.76/754-01-36 lub 508 330 409
e-mail: kredytowy.punkt@gmail.com

Zajmują się zwierzętami, ale chcą też pomóc starszej kobiecie

Proszą o pomoc

Przedstawiciele Fundacji Podaj Łapę, proszą o wsparcie dla 76-letniej kobiety, znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej, która przez kilka lat mieszkała w tekturowym kartonie.

- Pani Zuzia mieszka w Szklarach Górnych od 13 lat. Jej lokal to budynek murowany, ale wcześniej przez 3 lata mieszkała na łące w „budzie" (jak sama ją nazwała). Pani Zuzia ma astmę, nie ma leków...Schorzenie kręgosłupa i mnóstwo innych chorób związanych z jej wiekiem i ciężkimi warunkami z jakimi musiała się zmagać przez większość życia - pisze do redakcji LubinExtra! - Paulina Piórkowska, wiceprezes Fundacji dla zwierząt „Podaj łapę".

Nasza fundacja trafiła do Pani Zuzi, ponieważ posiada ona psy, koty, kozę i kury. Jako fundacja dla zwierząt możemy nieść pomoc w tej kwestii - czyli leczenie, sterylizacja i karma dla zwierząt. Jednak jej samej potrzebna jest pomoc większego stopnia. Nasza fundacyjna koleżanka - dobra dusza fundacji - Ewa Chmielewska postanowiła rozpocząć zbiórkę dla Pani Zuzi.

Paulina pisze, że pani Zuzia na zimę zgromadziła tylko niecały metr drzewa do palenia, i na pewno nie wystarczy ono do wiosny.

- Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc i udostępnienie informacji o zbiórce organizowanej przez Panią Ewę. Pani Zuzia przede wszystkim i ponad wszystko potrzebuje węgla i drewna. Bez tego zamarznie! Oprócz tego przydadzą się: kołdra, koc, poduszki, prześcieradła, pościele, ręczniki, ubrania zimowe (zwłaszcza swetry i spodnie), buty zimowe rozmiar 38, wersalka (teraz Pani Zuzia śpi na starym materacu położonym na betonie), pralka, lodówka, telewizor, środki higieny osobistej, jedzenie z długim terminem ważności (kasze, ryże, makarony, cukier, konserwy itp.).

Telefon do Ewy Chmielewskiej, która zajmuje się zbiórką: 668-180-959.

Na czerwonym po pijaku

Gdyby nie pojechał na czerwonym świetle, policjanci zapewne nawet nie zwróciliby na niego uwagi. Ostatecznie kierowca stracił prawo jazdy bo był pijany.

W czwartek rano policjanci ruchu drogowego zauważyli, jak ciężarówka jadąca krajową trójką przejeżdża na czerwonym świetle. Postanowili ukarać kierowcę za łamanie jednego z elementarnych przepisów bezpiecznego przejeżdżania przez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. W trakcie kontroli okazało się, że ciężki pojazd prowadzony jest przez kierowcę, który wcześniej pił alkohol. Badanie wykazało prawie pół promila. Kierowca 41-letni mieszkaniec woj. lubuskiego stracił prawo jazdy. O wysokości kary zdecyduje sąd, do którego wniosek skieruje lubińska policja.

▪ *(pit)*

Powiat wykona remont drogowy

Naprawią mostek

Wierzyć się nie chce, ale to prawda. Mało tego będzie to remont na drodze poza miastem.

Drugiego etapu remontu doczekał się mostek na rzeczce Czarna Woda w Bukownej. Koszt prac to niecałe 300 tys. zł z czego ponad 160 tys zł to dotacja, która pochodzi z rezerwy ministra transportu. Prace potrwają około dwóch miesięcy. Zamknięta zostanie droga z liśćca do Bukownej. Objazd będzie prowadził od strony Zimnej Wody. Prace mają zakończyć się przed zimą.

Dodajmy, że po trzech latach zwłoki władze powiatu zdecydowały się wreszcie na wdrożenie w życie planu remontu drogi między Karczowiskami, a Raszówką. Prace mają objąć odcinek drogi powiatowej między skrzyżowaniem w Karczowiskach, a Raszówką. Długość planowanego do remontu odcinka to 1,5 km. Ogłoszony przetarg dotyczy jedynie przygotowania projektu wykonawczego i budowlanego.

▪ *(red)*

reklama

NAJLEPSZY W KAŻDYM DETALU !

SKARBEK HOTEL

- Śniadania biznesowe
- Bankiety
- Konferencje
- Szkolenia
- Imprezy okolicznościowe
- Doskonała kuchnia

59-300 Lubin, ul. Budowniczych LGOM 20
tel. +48 (76) 746 57 00, fax +48 (76) 746 57 44
www. hotelskarbek.pl, e-mail: hotelskarbek@lubinpex.com.pl

Druga edycja Kopalni Talentów w KGHM

Szesnastu najlepszych

Najzdolniejsi studenci i absolwenci najlepszych uczelni wyższych w Polsce rozpoczynają pracę w KGHM. Do kopalni Talentów zgłosiło się niemal 900 kandydatów.

Zwycięska 16 pokonała 860, przechodząc kolejne etapy procesu rekrutacyjnego. „Kopalnia Talentów" to pierwszy w Polsce dedykowany program rozwoju talentów w branży wydobywczej. Przez dwa lata wybrani absolwenci przejdą przez cztery etapy pracy w różnych obszarach firmy, również w oddziałach i spółkach zagranicznych. W trakcie każdej rotacji realizowane są ambitne projekty, przygotowujące do pracy w KGHM. Dla uczestników przewidziano szkolenia oraz dedykowany program mentoringu, tak aby można było odkryć największy potencjał przyjętego do pracy studenta lub absolwenta. Na każdym etapie programu – opiekunowie i mentorzy oceniają pracę i rozwój uczestników programu. Ta ocena będzie kluczowa przy proponowaniu stanowiska. Mentorami są przedstawiciele najwyższej kadry menedżerskiej – prezesi i dyrektorzy KGHM.

Rekrutacja do programu jest kilkustopniowa i rozpoczęła się w lutym tego roku. Ostatnie rozmowy przeprowadzono z kandydatami w czerwcu. Uczestnicy Kopalni Talentów mają unikalną szansę rozpocząć zawodową karierę w KGHM, poznać i rozwijać jedną z największych światowych firm z branży wydobywczej.

- Witamy w rodzinie KGHM. Kopalnia Talentów to jedyny taki projekt realizowany w Polsce - mówił do uczestników podczas inauguracji projektu Wojciech Kędzia wiceprezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. ds. produkcji – Spółka ma 50 lat tradycji, jest firmą globalną, która cały czas się rozwija. My przekazujemy naszą wiedzę i doświadczenie, a w zamian oczekujemy energii i bezkompromisowości w realizowaniu zadań.

Przez najbliższe dwa lata uczestnicy zajmować się będą zadaniami i projektami przygotowanymi przez opiekunów i mentorów. Każdy otrzyma zadania z obszaru, w którym pracuje ich opiekun, nie tylko związanych z kierunkiem ukończonych studiów. - Przed nami dwa lata intensywnej pracy. Tworząc z zespołem program Kopalnia Talentów nie zdawałam sobie sprawy, jak szybko nabierze on tempa – powiedziała Anna Wróbel dyrektor naczelny ds. pracowniczych KGHM Polska Miedź S.A.

Uczestnicy Kopalni talentów, od lewej: Mateusz Moskwa, Damian Król i Artur Piotrów

Anna Wróbel, dyrektor naczelny ds. pracowniczych KGHM Polska Miedź S.A.

Paweł Karpeta, uczestnik edycji programu Kopalnia Talentów 2013, absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, cieszy się z możliwości pracy w KGHM - Jest dużo obszarów w których możemy się rozwijać. Dużym zaskoczeniem jest dla mnie wielkość firmy i złożoność procesów.

Pierwsza edycja Programu, która rozpoczęła się w 2012 roku, znajduje się na półmetku. Trzy osoby z tej grupy zostały już zatrudnione przy projekcie Sierra Gorda w Chile.

KGHM szuka absolwentów zmotywowanych, dynamicznych, pełnych energii, otwartych na nowe wyzwania, chętnych do poszerzania wiedzy i przyswajania nauki z różnych dziedzin. Atutem absolwenta będzie niewątpliwie umiejętność komunikowania się i współpracy z osobami z różnych kultur i z najwyższych szczebli zarządzania. Wymagana jest biegła znajomość języka angielskiego, mile widziane także posługiwanie się językiem hiszpańskim.

Kolejna edycja Kopalni Talentów ruszy na początku przyszłego roku.

Hubert Kozioł, Krzysztof Szetela przyjmują gratulacje od Jacka Kardeli, wiceprezesa ds. rozwoju oraz Anny Wróbel dyrektora naczelnego ds. pracowniczych KGHM Polska Miedź S.A.

reklama

OGŁOSZENIE!

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NOWA" w Lubinie ul. Żurawia 15 ogłasza ustny przetarg nieograniczony na:

sprzedaż lokalu mieszkalnego – pełna własność

położonego w Lubinie przy ulicy:

SOWIEJ 5/6

46,5 m² p.u.,

2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, - I-sze piętro.

cena wywoławcza 110.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17.10.2013 r. (czwartek) o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni w Lubinie przy ul. Żurawiej 15.

Nabywca jest zobowiązany do zapłaty wszelkich kosztów związanych z zawarciem aktu notarialnego w tym również podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2% ceny nabycia nieruchomości.

Wadium w wysokości **2.000,00 zł** należy wpłacić na konto Spółdzielni:
BNP Paribas – 63 1600 1462 0008 0487 0036 1001 do dnia 16.10.2013 r.

Wylicytowaną cenę lokalu nabywca zobowiązany jest wpłacić na rachunek Spółdzielni w terminie do 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargowego.
Informację nt. przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Żurawiej 15 (w pokoju nr 7) lub pod nr telefonu: 76/846-26-18.

W celu obejrzenia mieszkania należy zgłosić się do działu Administracji (pokój nr 6) nr telefonu 76 / 846-26-17.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "NOWA" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyn.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Za 57 zł miesięcznie otrzymamy adres, wsparcie sekretariatu i miejsce na spotkania biznesowe

Wirtualne biuro

Pomysł nie jest nowy, ale to pierwsza taka inicjatywa w Zagłębiu Miedziowym. W Letia Business Center w Legnicy startuje wirtualne biuro dla przedsiębiorców.

Kiedy wynajęcie własnego biura jest zbyt kosztowne można skorzystać z oferty biura wirtualnego. Takie usługi oferowane są w dużych miastach. W naszym regionie to nowość. Za 57 zł miesięcznie otrzymać można adres do prowadzenia działalności gospodarczej, obsługę korespondencji oraz połączeń telefonicznych. Przedsiębiorcy mają także do dyspozycji darmowe sale konferencyjne na spotkania i pełną obsługę sekretariatu. - Wirtualne Biuro to forma prowadzenia działalności gospodarczej pod adresem udostępnianym przez zewnętrzną firmę zarządzającą – wyjaśnia Magdalena Monteiro, menadżer ds. Marketingu i Kontaktów Inwestorskich w LBC. – To idealne rozwiązanie dla tych, którzy nie chcą wydawać pieniędzy na czynsz, a chcą stworzyć profesjonalny wizerunek firmy i jednocześnie potrzebują prestiżowego miejsca na spotkania biznesowe.

- Naszym celem jest wsparcie podmiotów gospodarczych – kontynuuje Monteiro.

▪ *pit/MB (lca.pl/lubinextra.pl)*
▪ *fot. P.Krażewski*

Nie zatrzymał się do kontroli, więc problemów będzie miał jeszcze więcej

Pościg zakończony w rowie

Wylądowali pod przydrożną kapliczką, koło baru „U Antka" w Kochlicach, po tym jak w Karczowiskach nie zatrzymali się do kontroli.

Kilka kilometrów pościgu, między Karczowiskami, a Kochlicami kierowca srebrnego mondeo musiał się solidnie napracować na ruchliwej krajowej trójce, aby nie dać się złapać policjantom. Slalom między autami nic jednak nie dał. Samochód za fotoradarem na wysokości baru „U Antka" tuż przed światłami ściął przydrożne znaki i zjechał do rowu. Tutaj auto z dużą siłą uderzyło w betonowy przepust. Samochód zatrzymał się dosłownie pod przydrożną kapliczką, która powstała przy drodze i przejściu dla pieszych w 1994 roku.

Auta niemal nie było widać z drogi. Tuż po wypadku droga była całkowicie zablokowana. Policjanci szybko jednak ją udrożnili, kierując ruch do Legnicy przez parking koło baru i rezygnując z blokady pasa w kierunku Lubina.

Sławomir Masojć, oficer prasowy legnickich policjantów potwierdza, że do szpitala trafiło trzech mężczyzn, którzy podróżowali fordem.

Są mieszkańcami Legnicy. Mondeo było na milickich numerach rejestracyjnych.

Wszyscy mieli złamania i solidne potłuczenia trafili do szpitali w Legnicy i Lubinie. Z informacji lubińskiej policji wynikało natomiast, że kierowca mondeo utracił prawo jazdy – informował Jan Pociecha rzecznik lubińskiej policji.

■ *(pit)*

Kradł tory

Na torowisku grasował od kwietnia. Z demontażu kolejowego złomu zrobił sobie dodatkowe źródło utrzymania. Wpadł na nieużywanej bocznicy w Ścinawie.

Mężczyźnie 33-letniemu mieszkańcowi Ścinawy grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Wpadł w ubiegłym tygodniu na gorącym uczynku, kiedy spokojnie demontował kolejne stalowe elementy torowiska.

Z wyliczenia ścinawskich policjantów, którzy zatrzymali złodzieja, wynika, że mężczyzna mógł zdemontować około 2,5 tony kolejowego złomu na nieużywanej bocznicy - informuje asp. Sylwia Serafin, z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Sprawca kradzieży przyznał, że od kwietnia do września uczynił sobie stałe źródło dochodów z demontażu kolejowych elementów, które następnie sprzedawał w ścinawskich skupach złomu.

Mężczyźnie grozi 5 lat pozbawienia wolności. O wysokości kary zdecyduje sąd.

Napad pod Kauflandem?

Poszukiwali bandyty, bo chciał okraść mężczyznę, który przechodził koło Kauflandu, ale nie znaleźli.

Jak wyglądał napastnik, gdzie się udał, czy coś stało się napadniętemu mężczyźnie? Nie było wiadomo. - Mieliśmy usiłowanie kradzieży pieniędzy mężczyzny, który przechodził koło Kauflandu - poinformował Jan Pociecha, rzecznik lubińskich policjantów. Niestety rzecznik żadnych innych informacji po próbie kradzieży nie podawał.

Z informacji LubinExtra! wynika, że napastnikiem mógł być młody mężczyzna. Na parkingu Kauflandu próbował wyrwać torbę, innemu mężczyźnie. W torbie miały być również pieniądze. Do zdarzenia doszło w biały dzień około 9 rano.

Napadniętemu nic się nie stało, torby również nie dał sobie wyrwać. O zdarzeniu poinformował nas czytelnik, który relacjonował o sporej aktywności policji w rejonie Kauflandu i Tesco.

■ *(pit)*

reklama

ULOTKI
KALENDARZYKI 2014
BANERY
603 155 338/603 914 338

KILLERPIZZA
ul. Polna 28, Ustronie IV, 59-300 Lubin
pn - czw 12.00- 22.00
pt - ndz 12.00 - 23.00
darmowa dostawa od 15zł na terenie Lubina
tel. 506 267 699
www.killerpizza.pl

APTEKA
CENTRUM ZDROWIA
DYŻURUJEMY CODZIENNIE 24h
Lubin, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12
W PASAŻU PRZY PKS

Gminy nie odpuszczają i skarżą „węgiel” do trybunału

Ile przepisów złamał rząd?

Do Trybunału Konstytucyjnego odwołuje się gmina Lubin. Samorząd oczekuje, że TK w kwestii planów budowy kopalni odkrywkowej stwierdzi niezgodności z pięcioma artykułami Konstytucji, trzema ustawami i dwoma aktami prawa międzynarodowego.

Przygotowany przez Ekologiczny Serwis Prawny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego wskazuje między innymi, że postanowienia KPZK stanowią nieuzasadnioną ingerencję w prawo własności - wprowadzając ochronę złóż węgla brunatnego przed dalszą zabudową, a tym samym pozbawiając gminy możliwości prowadzenia jakiejkolwiek działalności inwestycyjnej na terenach, na których znajdują się złoża.

Nie jest to jedyny przypadek, kiedy rząd, forsując interesy dużych firm energetycznych, które chcą budować odkrywkowe kopalnie węgla wbrew woli społeczeństwa, nagina prawo, szkodząc jednocześnie polskim obywatelom. Składając wniosek gmina określa, że wprowadzana ochrona nie jest ograniczona ani przedmiotowo, ani czasowo, co fundamentalnie narusza istotę prawa własności, ponieważ na takich nieruchomościach nie można realizować żadnych inwestycji, a możliwość rozporządzania nimi jest fikcją.

- W żadnym wypadku nie można przyjmować, że wszędzie tam, gdzie znajduje się złoże węgla brunatnego, interes publiczny przesądza o jego eksploatacji. Jest to praktycznie forma wywłaszczenia mieszkańców– mówi Tomasz Włodarski, dyrektor Ekologicznego Serwisu Prawnego w Polsce.

- Nasze gminy zostałyby arbitralnie pozbawione samodzielności, wbrew zasadom konieczności czy proporcjonalności stanowionego prawa. Doszło do takiego absurdu, że to nie my jako gmina i jej mieszkańcy, tylko przyszły inwestor górniczy ma możliwość rozporządzania naszym majątkiem. Ochrona złoża w wersji, jaką znamy z lat poprzednich, oznaczałaby całkowite zablokowanie rozwoju gmin naszego regionu i ich powolne unicestwienie – mówi Irena Rogowska Wójt Gminy Lubin i Przewodnicząca Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój Tak -Odkrywki Nie”.

Sprawę zgodności z prawem planów budowy odkrywki na Dolnym Śląsku od trzech lat bada także Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego, która w maju tego roku odbyła misję śledczą na terenie województwa.

Podobne przypadki naginania prawa przez rząd, które służyć mają forsowaniu interesów zarabiających na wydobyciu spółek energetycznych bez uwzględnienia kosztów społecznych, mają miejsce także w innych regionach, w których planowana jest budowa nowych kopalni węgla brunatnego.

Społeczności lokalne z innych zagrożonych gmin udzieliły poparcia wnioskowi do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez gminę Lubin.

▪ *(red), fot. Piotr Krażewski*

Dziesięć lat temu zaczęła się przygoda z teatrem

Teatr Na końcu świata

Motorem napędowym od początku jest Łucja Peregrym. Aktorskim bakcylem zaraziła prawie całą wieś. Po dziesięciu latach teatr znany jest w powiecie, województwie, a nawet poza granicami Polski.

Na początku była to inicjatywa mieszkańców, potem wsparcia zaczęły udzielać władze gminy. Dzisiaj chwalą się teatrem daleko poza powiatem lubińskim, bo społeczna działalność mieszkańców wspierana jest przez podlegający gminie Chobieński Ośrodek Kultury.

Dekoracje przygotowują sami, jeżeli trzeba, to na scenie jako niezbędny element teatru pojawi się żywe zwierzę jednego z gospodarzy z Nieszczyc.

Dziesięciolecie rozpoczęła msza święta w Kościele Parafialnym Świętego Piotra i Pawła w Chobieni. Potem jubileuszowe spotkanie przeniosło się do sali ChOK-u. Swoją obecnością w tak ważnym wydarzeniu zaszczyciło wielu ważnych dla teatru gości. I tych, którzy wspierali, i tych, którzy promowali, i tych, którzy z teatrem są związani od lat. Było też wielu duchownych i nie ma się temu co dziwić, bo w spektaklach teatr wielokrotnie odwoływał się do codziennego życia, a przede wszystkim wiary.

Przez dziesięć lat teatr regularnie się rozwijał, tworząc kolejne sztuki zapraszając znakomitych gości, organizując kolejne premiery dla mieszkańców Gminy Rudna. Do dzisiaj uzbierało się 115 przedstawień. Teatr „Na końcu świata” z Nieszczyc jest zapraszany poza granice Gminy. Brał udział w II Krajowym Festiwalu Kabaretów Wiejskich Kociewie 2011, gdzie został wyróżniony. Kierownik teatru - Łucja Peregrym w 2010r, została uznana za Niezwykłą Dolnoślązaczkę.

▪ *pit/Irena Żyła*
▪ *Fot.: CHOK*

Powiatowe Zawody OSP w Ścinawie.

Galerie LubinExtra!

Opozycja szuka porozumienia na przyszłoroczne wybory samorządowe

Mają dość Raczyńskiego

Europoseł Piotr Borys został szefem powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej w Lubinie. Nowe władze szukają wspólnego ponad podziałami kandydata, który będzie mógł skutecznie powalczyć o prezydenturę z Robertem Raczyńskim.

Opozycja do Lubin 2006 i Roberta Raczyńskiego ma dość takich rządów i szuka alternatywy. Dzisiaj Raczyński razem z poplecznikami z Lubin 2006 mają pełnię władzy w powiecie i mieście. Skutki takiego wyboru mieszkańców po trzech latach są widoczne. Demontaż powiatu przez oddawanie jego kompetencji miastu, zła kondycja szpitala powiatowego (milion zł straty za ubiegły rok) i próba jego sprzedaży. Pogarszający się stan dróg powiatowych, nieremontowane drogi miejskie, wydawanie publicznych pieniędzy na kosztowne bajery i utrzymywanie olbrzymich apanaży najbliższych współpracowników prezydenta wywodzących się z jego otoczenia lub Lubin 2006.

Opozycja uważa, że nazbierało się już tyle, że trzeba wystawić alternatywnego kandydata i dać mieszkańcom możliwość faktycznego wpływania na samorząd lokalny.

- Jednym ze sposobów jest wybranie wspólnego kandydata – mówi Piotr Borys, szef powiatowych struktur PO w Lubinie. Kto to będzie dzisiaj nie wiemy, ale na pewno będziemy o tym dyskutować. Borys przyznaje, opozycyjny radny Krzysztof Olszowiak z Porozumienia Samorządowego, wyraził chęć startu do prezydenckiego fotela. - Sam też jestem do tego namawiany, ale decyzji nie podjąłem. Będziemy pytać partnerów z innych ugrupowań, czy będą wystawiać własnego kandydata czy postawimy na jednego, wspólnego, który stanie ponad politycznymi podziałami.

Działacze PO przyznają, że w Lubinie potrzebna jest szeroka koalicja i porozumienie. - Rozdrobnienie sił w poprzednich wyborach pokazało, że Raczyński wygrał w pierwszej turze, a inni kandydaci na prezydenta z PIS, PO, SLD przepadli z kretesem.

Pomoc niesiona z sercem, to jedna z najważniejszych wartości

Paczka dobrych ludzi

Ogromna energia i niewyczerpane chęci niesienia pomocy, to znak rozpoznawczy lubińskich wolontariuszy zgromadzonych wokół projektu SZLACHETNA PACZKA.

Jeśli jest się dobrym człowiekiem, życie jest lepsze, inni mogą brać z Nas przykład

Program koordynuje Honorata i Sylwester Tylkowscy, małżeństwo dla których mądra i dobra pomoc niesiona z sercem, to jedna z najważniejszych wartości.

Liczy się każda para rąk i każdy, komu nie jest obojętny los innych w potrzebie, może pomóc. Najpierw przyszły wolontariusz wypełnia kwestionariusz na stronie www.superw.pl/rekrutacja/email/10450.html, w ten sposób wyrażając chęć uczestnictwa w projekcie. By następnie, już po odbyciu szkolenia, podjąć obowiązki wolontariusza.

Wolontariusze, którzy już przystąpili do inicjatywy „szerzenia dobra" mówią: „DLACZEGO WYBRAŁAM PROJEKT SZLACHETNA PACZKA? Jeśli jest się dobrym człowiekiem, życie jest lepsze, inni mogą brać z Nas przykład :)". Inni dodają: „Pomagamy w SZLACHETNEJ PACZCE, bo lubimy życie na wysokich obrotach. Szlachetna Paczka spełnia marzenia, obdarza wspaniałymi przyjaciółmi, uczy jak pomagać - mądrze pomagać. To cudowne uczucie, kiedy zupełnie obcej osobie można dać światełko do lepszego życia. I najważniejsze - nie wszystko w życiu trzeba robić za pieniądze...".

W Polsce pogłębia się rozwarstwienie społeczne, a 25% rodzin wielodzietnych żyje poniżej minimum egzystencji. Starość, samotność, wykluczenie, wypadek i zdarzenia losowe, długotrwała choroba, niepełnosprawność. Problemy społeczne dotyczą także gminy Lubin i samego miasta, które jako stolica Polskiej Miedzi plasuje się na czwartym miejscu w zestawieniu najbogatszych miast powiatowych. I może właśnie dlatego bieda obwieszcza się tu krzykiem kontrastu. Lubiński MOPS nie pomoże wszystkim. Zaś tym, których obejmie minimum ustawowego zasiłku, pozwoli jedynie przetrwać. W Lubinie wśród „powodów przyznanej pomocy" na pierwszym miejscu wymienia się ubóstwo. Tylko z tego powodu w 2011 roku pomocą objęto 870 rodzin, w roku 2012 już 902...

Możemy retorycznie zapytać, czy dzieci z wielodzietnych rodzin żyjących w biedzie nie mają marzeń? Oczywiście, że mają. Mają ich wiele. Dla nas te marzenia mogą wydawać się niewielkie, lecz dla nich to nierzadko cały świat! Ciepłe buty i kurtka na zimę, pralka dla samotnej matki wychowującej czwórkę, w tym dwoje niepełnosprawnych dzieci. Żywność i leki dla starszej samotnej osoby. Opał na nadchodzącą zimę. Komputer dla większości rodzin to dziś standard, dla rodzin żyjących na progu ubóstwa jest nieosiągalny, jak noworoczna gwiazda na niebie.

Szlachetna Paczka to projekt Stowarzyszenia Wiosna, łączący Polaków w mądrej pomocy rodzinom, które znalazły się w niezawinionej biedzie. W minionym roku akcja objęła pomocą ponad 13 tys. rodzin w całym kraju, a liczba łącznie zaangażowanych w program darczyńców, rodzin w potrzebie i wolontariuszy sięgnęła 300 tys. osób.

▪ *Andrzej Jaworski*

Atomowe porozumienie KGHM

Warunki ustalone

PGE Polska Grupa Energetyczna, KGHM Polska Miedź, TAURON Polska Energia oraz ENEA ustaliły przyszłą strukturę własnościową i zasady funkcjonowania spółki celowej PGE EJ1, powołanej do budowy i eksploatacji pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Dokument, uzgodniony przez cztery firmy, stanowi projekt przyszłej umowy wspólników, na mocy której podmioty nabędą udziały w PGE EJ1.

Zgodnie z zapisami umowy, PGE będzie posiadała 70 proc. w kapitale zakładowym spółki i sprzeda na rzecz pozostałych podmiotów pakiet 438 tys. udziałów stanowiących łącznie 30 proc. w kapitale zakładowym PGE EJ1.

TAURON Polska Energia, KGHM Polska Miedź oraz ENEA nabędą po 146 tys. udziałów stanowiących odpowiednio 10 proc. w kapitale zakładowym PGE EJ1.

Umowa zawiera także zasady uczestnictwa wszystkich stron w projekcie przygotowania i budowy elektrowni jądrowej w Polsce. Umowa wspólników zostanie zawarta po uzyskaniu zgód organów korporacyjnych wszystkich stron. Nabycie udziałów w spółce PGE EJ1 warunkuje także otrzymanie koniecznych zgód antymonopolowych i przyjęcie przez Radę Ministrów Programu polskiej energetyki jądrowej.

▪ *(inf)*

Zadowoleni ze współpracy z KGHM w zakresie bezpieczeństwa pracy

Mniej wypadków, więcej wydatków

Kwestie bezpieczeństwa pracy w polskim górnictwie omawiano w Lubinie podczas dwudniowego, wyjazdowego posiedzenia Rady Ochrony Pracy.

Rada gościła w KGHM z końcem września. Jej członkowie bardzo wysoko ocenili Polską Miedź, za standardy podnoszenia i zachowania bezpieczeństwa w pracy, a także za olbrzymie nakłady finansowe, które spółka ponosi, aby chronić zdrowie i życie swoich pracowników.

W drugi dzień na plenarnym posiedzeniu omawiano przykłady i rezultaty działań prewencyjnych.

Członkowie rady zapoznali się z działalnością Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego w KGHM, a pierwszego października na plenarnym posiedzeniu omawiano przykłady i rezultaty działań prewencyjnych. Statystyki pokazują, że w polskim górnictwie liczba wypadków stale się zmniejsza.

Stan BHP w gospodarce narodowej obrazują dane Głównego Urzędu Statystycznego. W polskim górnictwie podziemnym, zatrudniającym w ub.r. ponad 120 tysięcy osób, odnotowano blisko 2700 wypadków przy pracy. Znacznie mniej niż np. w przetwórstwie, w którym było ponad 30 tysięcy poszkodowanych, a także w handlu z ponad 11 tysięcy poszkodowanych w wypadkach.

Głównymi przyczynami najcięższych górniczych wypadków są: oberwanie się skał ze stropu i ociosów, tąpnięcia, nieprzestrzeganie technologii prowadzenia robót, niewłaściwa organizacja pracy. Ze statystyk wynika, że wzrasta liczba wypadków spowodowanych czynnikiem ludzkim. To zjawisko wyjaśniał Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego. - Opanowaliśmy większość naturalnych zagrożeń i zmniejszyliśmy liczbę wypadków przez nie spowodowanych. Dlatego statystycznie wzrósł udział wypadków związanych z czynnikiem ludzkim. W ogólnym bilansie ich liczba jest jednak zdecydowanie mniejsza niż jeszcze kilka lat temu.

Czynnik ludzki nie oznacza jednak, że winny jest tylko pracownik. - Dochodzimy do wniosku, że ludzi gubi brawura, przyzwyczajenie i rutyna pracy. Wina nie leży jednak tylko po stronie pracownika. Zrzucanie na niego winy jest niesprawiedliwe. Czasem jest to kwestia organizacji pracy. Nie zapominajmy, że pracownik nie jest samodzielny w procesie produkcji. Podlega nadzorowi i to pracodawca odpowiada za zapewnienie pracownikom odpowiednich warunków - tłumaczy Iwona Hickiewicz, Główny Inspektor Pracy.

- W górnictwie ciągle odległy jest nasz dalekosiężny cel zerowej wypadkowości w zakresie wypadków śmiertelnych i ciężkich. Taki cel, jako ideał, stawiają sobie nasi koledzy z KGHM International, i my też do tego ideału dążymy – mówi Herbert Wirth, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA. – Niezwykle ważne jest zaufanie, kultura pracy i zmiana mentalności. Wciąż mamy do czynienia z przyzwalaniem na zachowania ryzykowne, niezgodne z przepisami. Jako pracodawca na bezpieczeństwie nie oszczędzamy. Nakłady w sferze BHP, rozumiane szeroko – od szkoleń, poprzez zakupy środków ochrony osobistej, wdrażanie bezpieczniejszych systemów eksploatacji po wymianę parku maszynowego sięgają kilkuset milionów złotych rocznie. Moim celem jest wycofanie ludzi z miejsc najbardziej niebezpiecznych. Tam powinny pracować inteligentne maszyny i roboty. To jednak kwestia dalszej przyszłości - stwierdza prezes Wirth.

W pierwszy dzień posiedzenia członkowie rady zapoznali się z działalnością Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego w KGHM

Podczas lubińskiego posiedzenia Rady Ochrony Pracy zwracano uwagę na konieczność poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia wszystkich zatrudnionych w przemyśle wydobywczym, szczególnie pracowników firm usługowych. Wiceprezes zarządu KGHM, Wojciech Kędzia, zwrócił uwagę na fakt, że wypadki w KGHM zdarzają się nie tylko w kopalniach. - Co piąty wypadek ma miejsce w hutach lub Zakładach Wzbogacania Rud. Dobrą informacją jest to, że odnotowujemy ciągły spadek podobnych zdarzeń. Obecnie statystyki mówią, że na milion przepracowanych godzin dochodzi do dwunastu wypadków.

Posiedzenie Rady Ochrony Pracy odbyło się w Lubinie na zaproszenie KGHM Polska Miedź SA i Związku Pracodawców Polska Miedź.

160 pracowników Energetyki obchodziło jubileusz

Zasłużeni i jubilaci

Medale, zegarki pamiątkowe, listy gratulacyjne i kwiaty - w takiej atmosferze świętowała załoga „Energetyka" sp. z o.o. z Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź SA jubileusze pracy zawodowej.

Pracownikom przyznano wyróżnienia: Zasłużony dla KGHM Polska Miedź S.A. i Zasłużony dla „Energetyka" sp. z o.o.

W tym roku swój jubileusz pracy zawodowej obchodziło blisko 160 osób. Wśród jubilatów dwie osoby zostały w sposób szczególny wyróżnione przez Herberta Wirtha Prezesa KGHM Polska Miedź SA, odznaką Honorową „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA". Są to Pan Stanisław Bartman oraz Stefan Słoma. Odznaka ta przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w rozwoju KGHM-u: wieloletnią i sumienną pracę zawodową oraz realizację zadań produkcyjnych i inwestycyjnych na rzecz Grupy Kapitałowej KGHM W oparciu o decyzję Kapituły Odznaki „Zasłużony dla Energetyka sp. z o.o." wyróżnionych zostało 14 osób. W szacownym gronie znalazła się Bożena Skoczek, która na co dzień jest głównym specjalistą w Sekcji Zarządzania Zasobami Ludzkimi. – Zostałam wyróżniona odznaczeniem „Zasłużony dla Energetyka sp. z o.o.". Staram się pracować jak najlepiej. Myślę, ze wypełniam swoje obowiązki dobrze, a skoro pracodawca wyróżnił mnie takim odznaczeniem to chyba na nie zasłużyłam. To bardzo przyjemne uczucie – mówiła pani Bożena po ceremonii odznaczenia.

Jubilaci odebrali z rąk Zarządu listy gratulacyjne. Stanisław Berkowski Specjalista ds. Administracyjno-Technicznych, obchodził 45 – lecie pracy i jak mówił, wystarczy mieć marzenia i realizować je zawodowo. – Zaczynałem pracę w czasach, gdy ZG Lubin były jeszcze w budowie. Było trochę tych stanowisk, ale wszystkie pozwoliły mi zapoznać się z pracą od podstaw – opowiadał jubilat.

Coroczne uroczystości jubileuszowe są dla Zarządu „Energetyka" sp. z o.o. wyjątkową okazją do podziękowania załodze za pracę i zaangażowanie w rozwój Spółki. – Każda forma, w jakiej jesteśmy w stanie podziękować pracownikom za lata pracy, za to, że budują tę firmę i ją wspierają, jest dobra.

Dziś jestem tu tak naprawdę gościem, a nie gospodarzem. To ci ludzie tworzą tę firmę, i liczę na to, że będą przekazywali swoją wiedzę i doświadczenie nowym pracownikom. To jest ich święto – te słowa Adama Witka, Prezesa Spółki - są najlepszą puentą dla tego spotkania.

■ *(ab)*

Stowarzyszenia mają dość pomijania ich w decyzjach dotyczących mieszkańców

Rozmawiają o obywatelach

Debata regionalna poświęcona zagadnieniom współpracy samorządów, a także roli mieszkańców w życiu samorządu odbyła się w Lubinie. Wnioski są proste. Kiedy władza milczy, stowarzyszenia, ruchy obywatelskie muszą inicjować rozmowy.

- Bez dialogu niczego nie uda się stworzyć – tłumaczy Grzegorz Tymoszyk, prezes fundacji „Umbrella" i koordynator Wrocławskiego Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych z Wrocławia, który do Lubina przyjechał na zaproszenie Stowarzyszenia Civis Europae.

Lokalni przedstawiciele NGO postanowili porozmawiać o tym, czy obywatel jest w urzędzie tylko klientem, czy też może partnerem.

Naszą debatę poświeciliśmy zagadnieniom związanym z takimi tematami jak to czy aktywność obywatela ma wpływ na rozwój regionu, gdzie szukać sojuszników czy jak wygląda model aktywności obywatelskiej na przykładzie Łodzi – tłumaczy Barbara Skórzewska, prezes Civis Europae. Rozmawialiśmy również o tym co to jest budżet obywatelski, o który od połowy roku zabiegamy w Lubinie, ale władza nie jest nim zainteresowana. Dlatego zastanawiamy się, czy w Lubinie można stworzyć budżet obywatelski?

Według Grzegorza Tymoszyka warto próbować. - Trzeba inicjować rozmowy, zgłaszać projekty. Radni mają debatować, a może uda im się dojść do porozumienia z korzyścią dla nas. Istnieje jednak zagrożenie, że władza narzuci obywatelom swój własny projekt nie pytając nas o zdanie. Co wtedy? Bojkot! I ponowne zaproszenie do debaty. Czy to się uda w przypadku Lubina? Nie wiem. Ale zawsze warto próbować.

Gdzie szukać sojuszników? Wszędzie – przekonuje Alina Kozińska–Bałdyga, viceprezes Federacji Inicjatyw Oświatowych z Warszawy – Najważniejszymi sojusznikami jest nasza rodzina, to od niej zaczynamy poszukiwania, następnie przyjaciele, bliżsi i dalsi znajomi, wreszcie ludzie, których spotykamy u fryzjera, lekarza czy w sklepie. Najważniejsi są ludzie, a nie pieniądze. One też są ważne, ale bez rozmów i bez współpracy nie będzie pieniędzy – dodaje viceprezes FIO.

Lokalni samorządowcy też mają swoje zdanie na ten temat. Rządzący nie robią nic, aby budżet obywatelski wprowadzić, choć dokumenty mają podane jak na tacy od kilku miesięcy. Samorządowa mniejszość w radzie już kilka miesięcy temu złożyła do przewodniczącego stosowne uchwały w tej sprawie. Czas płynie i nic się w tej sprawie się nie dzieje. - Uważam, że takie debaty są bardzo potrzebne, powinno być ich znacznie więcej, co byłoby jednym z przykładów na partnerskie traktowanie obywateli. Nie przyszło nas tu dziś wiele, ale z drugiej strony „pierwsze koty za płoty". Ważne, że zaczęliśmy rozmawiać! Musimy nauczyć naszych obywateli, że każdy z nas jest odpowiedzialny za przestrzeń, w której żyje, za decyzje jakie podejmuje i za to, kogo wybiera podczas głosowania w wyborach - tłumaczy Ksenia Dowhań–Domańska, radna z Lubina, która byłą jedną z inicjatorek przygotowania uchwał dotyczących budżetu obywatelskiego.

- Wiele osób nie ma świadomości, że to co gminne, prezydenckie, jest nasze, wspólne. Często wydaje nam się, że pieniądze publiczne są marnotrawione, tak jak np. w Lubinie. Warto pokusić się o inicjatywę budżetu obywatelskiego, warto przetrzeć ten szlak bo każdy kolejny krok będzie łatwiejszy dla następców - dodaje radny Krzysztof Olszowiak.

Warto przypomnieć, że zarówno Ksenia Dowhań-Domańska jak i Krzysztof Olszowiak znaleźli się w grupie radnych, która ponad trzy miesiące temu złożyła na ręce przewodniczącego lubińskiej rady miejskiej, projekt dotyczący budżetu partycypacyjnego, niestety projektu uchwał pozostały bez odzewu, przez co mieszkańcy Lubina nie mogą wzorem innych samorządów wskazywać projektów, które są ważne dla nich, a nie urzędników...

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
FIO Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
Najbliżej Nas

Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich FIO

reklama

Ponownie zaleją miasto

Jest tak, jak przewidywali - ich nośnik reklamowy okazał się tym, na co czekali lokalni przedsiębiorcy.

Lubińska Agencja Najwera, która specjalizuje się w nowych formach reklamy, po raz drugi zaleje miasto ekologicznymi torbami „Baśka". Na torbach znajdą się ogłoszenia kilkudziesięciu firm związanych z naszym regionem. Zyskają również mieszkańcy, którzy w duże, papierowe torby będą mogli pakować pieczywo za darmo.

- Stworzyliśmy nośnik idealny – uśmiecha się Katarzyna Wyraz, ekspert reklamy w Agencji Najwera. - „Baśka" pojawi wkrótce w ponad 40 sklepach i piekarniach w całym powiecie. Jest nie tylko ekologiczna, ale i bezpieczna dla zdrowia. Posiada bowiem aż dwa specjalne atesty europejskie, dzięki którym śmiało można w niej przenosić produkty spożywcze. Ogromnym plusem jest również to, że na torbach znajdują się najważniejsze informacje o lokalnych firmach z wielu branż. Obecnie, to jedyna reklama w Lubinie, która razem z pieczywem trafia prosto do domów mieszkańców. – dodaje.

Ekotorba „Baśka" szturmem weszła do Lubina i do dziś pozostaje jedynym tak praktycznym nośnikiem reklamowym w mieście. - Konkurencja krążyła wte i wewte, zachodząc w głowę jak to robimy, że lubińscy piekarze chętnie rozdają nasze torby. A przecież „Baśka" jest lubinianką i przede wszystkim tu jest jej miejsce - wyjaśnia przedsiębiorca kreatywny, Mariusz Najwer. I dodaje: - W wielu miejscach nasze torby znalazły się na wyłączność i zaczynają powoli wypierać szkodliwe dla środowiska foliowe reklamówki. Wszystko dzięki mieszkańcom, którzy coraz częściej pakują chleb do ekologicznej „Baśki".

Darmowa torba reklamowa pojawi się w mieście za ok. 2 tygodnie. Warto pytać o nią w piekarniach, zwłaszcza gdy nie chcemy dopłacać za szkodliwe dla środowiska foliówki. Lokalni przedsiębiorcy mogą już zamawiać ogłoszenia na grudniowe (świąteczne) wydanie „Baśki". Kontakt 603 155 338, 603 914 338.

lubinextra! gazeta bezpłatna

ogłoszenia drobne

Szybka i elastyczna pożyczka do 25.000 zł. Minimum formalności. Zadzwoń: 668-130-226

Bannery reklamowe. Zgrzewanie, oczkowanie co 50 cm w cenie. Faktura VAT. Konkurencyjna cena - 32 zł netto za m.kw. Tel. 603535338

PRACA dodatkowa dla Przedstawicieli Providenta. Średnia prowizja od umowy 300-350 zł brutto. Tel. 668-682-339

Gabinet Profilaktyki Zdrowia oferuje jedyne w Lubinie zabiegi poprawiające zdrowie na urządzeniach medycznych z certyfikatami, ul. Reymonta 4E. Tel: 506-858-773

SM im. St. Staszica w Lubinie posiada **do sprzedaży** na drodze przetargu **mieszkanie** położone w Lubinie przy ul. Ks. Ludwika I 31/12 o pow.42,53 m2 Tel: 76/842 62 65

Europejskie Centrum Odszkodowań pomoże Ci odzyskać należne odszkodowanie. Zadzwoń bądź napisz, udzielę wszelkich informacji. Nie zwlekaj! Tel. 509814738

Atrakcyjne pożyczki. Miesięczne spłaty. Do 48 miesięcy. Również dla osób z komornikiem. Zadzwoń: 604-112-669

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ!!! Kupujemy praktycznie każde auto, gotówka i formalności w kilka minut na miejscu, profesjonalna wycena wartości pojazdu. F-vat Tel. 693261193

Profesjonalne usługi w zakresie kompleksowego wykończenia wnętrz i remontów na terenie Lubina, Polkowic, Głogowa i okolic, www.dreamhouse.org.pl. Tel: 721 504 069

Zatrudnię projektanta mebli kuchennych. Wymagane: 1) doświadczenie i znajomość branży, 2) znajomość programu Planit Fusion, 3) prawo jazdy, własne auto. Tel. 664 708 544

Wynajmę lokal w Ścinawie obok Rynku. Powierzchnia 27 m2. Duża witryna wystawowa. Ogrzewanie kominkowe. Telefon: 693 223 331 lub 603 151 576

KASACJA POJAZDÓW, ZŁOMOWANIE. Auta osobowe i dostawcze. Bezpłatne zaświadczenia o demontażu, własny darmowy transport. Gotówka od ręki. Tel. 533 306 684

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie o pow. 48,6m2 przy ul. Leszczynowej, IV p. W pokojach okna PCV. Zapraszam do oglądania. CENA SPRZEDAŻY: 126 000zł. Tel. 606 176 721

SPRZEDAM FORDA C-MAX, 2007 r., 1,8 TDCi, przebieg 218 tys. Tel: 666 868 433

OGŁOSZENIA BIURA NIERUCHOMOŚCI MULTI-PRO. TEL: 604 52 94 40 www.nieruchomoscimultipro.pl

Do sprzedania przytulny dom położony w Bielawach (20 km od Głogowa oraz Nowej Soli) na działce o powierzchni 4 ary. Zaproponuj swoją cenę przez formularz kontaktowy.

Do sprzedania w pełni rozkładowe 3 pokojowe mieszkanie z dwoma przedpokojami oraz schowkiem o powierzchni 54,1 m2. Zaproponuj swoją cenę przez formularz kontaktowy.

Do sprzedania działka budowlana o powierzchni 161 m2 pod zabudowę szeregową. Media w granicach działki. Zaproponuj swoją cenę przez formularz kontaktowy.

Do sprzedania mieszkanie 2 pokojowe o powierzchni 50,4 mkw. położone na Przylesiu przy ulicy Orlej. Telefon 532 325 999. CENA: 120 000 zł

Spłonęło mieszkanie na 1-go Maja

Pożar w Ścinawie

Strażacy solidnie napracowali się, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania ognia. Pożar objął mieszkanie na piętrze. Ogień przedostał się przez strop na strych, ale tu został stłumiony.

Strażacy zostali wezwani w piątek o godz 19.26. Pierwsza na była miejscowa OSP Ścinawa. Potem dojeżdżały kolejne jednostki

z PSP Lubin i OSP Tymowa. Do akcji zadysponowano w sumie 5 jednostek gaśniczych, bo w pierwszej chwili sytuacja nie wyglądała najlepiej. Pożar w mieszkaniu na piętrze wybuchł w zwartej zabudowie. Budynek, w którym wybuchł ogień sąsiaduje z dwoma innymi zamieszkałymi kamieniczkami. Strażacy przyznają, że gdyby wezwanie było o kilka minut później dach pokryty papą poszedłby z dymem, a akcja byłaby znacznie poważniejsza.

Ogień strawił mieszkanie, jego wyposażenie i stolarkę okienna i drzwiową. Ostatecznie straty nie są duże, gdyż wezwanie do pożaru nastąpiło dość szybko. Strażacy opanowali ogień, który przeszedł przez strop nad mieszkaniem i już pojawił się na strychu. Nie dopuścili tym samym do zajęcia się dachu pokrytego papą.

W trakcie akcji z budynku wyniesiono butlę gazową, ale druga mniejsza - turystyczna - zdążyła eksplodować. Nikomu nic się nie stało. Przyczyny pożaru na razie nie są znane.

Ostatecznie strażacy zakończyli pracę po 3 godzinach. W akcji brały udział dwie jednostki OSP Ścinawa, dwie z OSP Tymowa, oraz zawodowa straż z Lubina.

▪ *(pit)*

Ale urwał...

Nietypową kolizję zaliczył pewien lubinianin. Auto stanęło na barierkach. Zdjęcia nadesłało nam dwóch czytelników LubinExtra!

Czujni są czytelnicy LubinExtra! Właśnie otrzymaliśmy zdjęcia bardzo nietypowego „parkowania". Manewr był gwałtowny, ale pozwolił pieszemu, być może, uratować życie. Kierowca relacjonował naszym czytelnikom, że na pasy koło Aldiego i Apteki Całodobowej, gwałtownie weszła mu kobieta. Aby jej nie potrącić skręcił na chodnik. Szczęśliwie dzięki temu manewrowi nikomu nic się nie stało, ale toyota carina zatrzymała się na barierkach. Do zdarzenia doszło we wtorek.

Happening w rynku. Będzie malowanie!

Chodź, namaluj swoje miasto!

W piątek, 11 października organizują happening pod hasłem Namaluj sobie miasto, na lubińskim rynku. Udział w akcji może wziąć każdy, komu nie jest obojętny wizerunek miasta.

- Będziemy malować nasze marzenia o mieście, o tym co chcielibyśmy w nim mieć, co uprzyjemni nam życie jako mieszkańcom. Zapraszamy wszystkich z talentem i tych, co mają go trochę mniej! - mówi Barbara Skórzewska, koordynator projektu.

Na płocie okalającym plac budowy zostanie rozwieszony materiał na którym każdy mieszkaniec miasta będzie mógł narysować swój własny pomysł na poprawienie wizerunku Lubina.

Organizatorzy akcji zapewniają puszki z kolorowym sprayem.

Happening rozpocznie się o godzinie 16.00 i potrwa dwie godziny. Malunki idealnego miasta będzie można oglądać do 18 października na miejscu ich tworzenia, czyli na płocie okalająca niezagospodarowaną przestrzeń lubińskiego rynku.

Happening to kolejna, po Debacie Regionalnej, akcja jesiennej kampanii edukacyjno-informacyjnej na rzecz aktywnego obywatelstwa w powiecie lubińskim, legnickim i polkowickim pod nazwą Obywatel - klient czy partner?" wspieranego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskieg, a.realizowanej przez Stowarzyszenie Civis Europae w Lubinie,

▪ *(pit)*

Panie z Zagłębia Lubin musiały poczekać do 6. kolejki, aby fetować zwycięstwo

Pierwsze 3 punkty

Piłkarki nożne Zagłębia Lubin ograły zespół GOSiRKi Piaseczno 4:0. Bramki dla miedziowych zdobyły Karolina Bochra, Patrycja Salwa oraz dwukrotnie Katarina Kolar.

Po za remisem z KKP Bydgoszcz, jest to pierwszy tak pozytywny wynik dla podopiecznych Andrzeja Turkowskiego.

Michał Kowbel, II trener piłkarek Zagłębia Lubin tak skomentował na klubowej stronie spotkanie swoich podopiecznych: - Wygrana w tym meczu była dla nas bardzo ważna. Samo spotkanie dostarczyło wielu emocji, a wynik jest dla nas fantastyczny. Cieszy postawa dziewczyn, które wykonały na boisku bardzo dobrą pracę i zasłużyły na zwycięstwo.

Zagłębie Lubin 4:0
GOSiRKI Piaseczno

Bramki: Bochra, Salwa, Kolar (2)
Zagłębie: Bugajska - Kowalewska, Ratajczak, Salwa, Bosacka, Bezdziecka (Sojka), Okoń, Barlewicz (Wojdat), Klimczak (Marek), Kolar, Bochra.
GOSiRKi: Ożgo - Kacprzak, Baran, Witkowska (Grudzińska), Bielińska - M. Dudek (Ślubowska), Janicka, Zdonek, Olszewska - Stodulska, L. Dudek.

Druga rudna Pucharu Zdobywców Pucharu nie zaczęła się dobrze dla lubińskich szczypiornistek

Straty do odrobienia

Wicemistrzynie Polski z Lubina trafiły na ciężkiego rywala w 2. rundzie Pucharu Zdobywców Pucharu. Zespół z Holandii wygrał 27:20.

SC Sercodak Dalfsen to aktualny mistrz ligi holenderskiej. Zawodniczki Petera Portengena nie pozwalały lubiniankom na zbyt wiele. Od samego początku Holenderki dominowały na parkiecie. Do przerwy gospodynie wygrywały 16:9. W drugiej połowie gra miedziowych jakby uległa nieco zmianie. Podopieczne Bożeny Karkut zaczęły gonić wynik. Zagłębie w pewnym momencie przegrywała różnicą trzech trafień i była szansa na doścignięcie rywalek. Tak się jednak nie stało i Dalfsen świętował zwycięstwo 27:20. Rewanżowe spotkanie zostanie rozegrane w Lubnie, 12 października o godzinie 17.00.

SV Sercodak Dalfsen – KGHM Metraco Zagłębie Lubin 27:20 (16:9)

Dalfsen: Lipman 1, Voor't Hekke -Nijboer 8, Knippenborg 6, Van Dort 3, Logtenberg 2, Schoenaker 2, Schop 2, Oosterveld 1, Pavkovic 1, Smits 1, Kooiker, Ros, Shutte, Van Hulten, Van Leeuwen.

Zagłębie: Tsvirko, Maliczkiewicz, Chojnacka – Załęczna 2, Piekarz 1, Pałgan 2, Semeniuk-Olchawa 1, Obrusiewicz 5, Paluch 1, Jelić 1, Bader 1, Jochymek 3, Pielesz 3.

Zimny prysznic lubińskich koszykarzy, przegrali z Kątami Wrocławskimi.

Lekcja koszykówki

Lubińscy koszykarze rozpoczęli oficjalnie sezon 2013/2014. Nie jest to jednak Amatorska Liga Koszykówki, a rozgrywki III ligi.

Choć lubinianie wiedzieli, że łatwo nie będzie, bo w takim wypadku potrzebne są spore nakłady finansowe, to jednak SMK podjęło takie ryzyko i weszli do gry. Za sobą mają inaugurację z Polkątami Maximus Kątami Wrocławskimi.

Mecz odbył się w Kątach Wrocławskich. Początkowo spotkanie w obu ekipach wyglądało tak, że rzucana piłka nie trafiała do kosza. Tę sytuację przerwali gospodarze, którzy zaczęli punktować. Pierwszą kwartę wygrali 19:7. Dominacja Kątów Wrocławskich była bardzo widoczna. Lubinianie popełniali sporo błędów w obronie, a ataki nie wychodziły im tak jakby to sobie wymarzyli. Kolejne kwarty również należały do bardziej doświadczonych gospodarzy, którzy wygrali ostatecznie 85:49. Jak przyznali lubinianie, była to dla nich porządna lekcja koszykówki.

Płacz po derbach, Zagłębie dalej w zmiennej formie

Polegli na derbach

Już na meczu z Jagiellonią Białystok miedziowi kibice skandowali, że najważniejsze są derby. Tak już się przyjęło, że pojedynki zespołów z jednego województwa czy miasta zawsze wzbudzały największe emocje.

OREST LENCZYK: W przerwie panowała pełna mobilizacja, opanowaliśmy grę w pierwszej połowie, mieliśmy swoje szanse.

Można by pokusić się o stwierdzenie, że w piątek cała piłkarska Polska skierowała wzrok na Wrocław, gdzie doszło do pojedynku Zagłębia z tamtejszym Śląskiem. Zespół Oresta Lenczyka nie poradził sobie w stolicy Dolnego Śląska i musiał wrócić do domu z pustym koszykiem na punkty.

11. kolejka T-Mobile Ekstraklasy godzina 20.30. Prawie 16 000 kibiców zapełniło wrocławskie trybuny. Wśród nich także sympatycy Zagłębia Lubin. Pojechali licznie ponad 30 autobusami. Pojechali zobaczyć, jak ich drużyna znowu przegrywa.

Atmosfera była podgrzana do granic możliwości, kiedy na murawę wbiegły obie jedenastki. Śląsk Wrocław w składzie z niezwykle skutecznym Marco Paixao oraz Zagłębie z szybkim Davidem Abwo.

Kiedy sędzia główny meczu, Paweł Pskit dał sygnał do rozpoczęcia spotkania nic już nie stało na przeszkodzie, aby udowodnić Śląskowi, że w naszym województwie dalej prym wiedzie Zagłębie.

Przez 15. minut faktycznie tak było. Miedziowi grali znakomicie, wystarczyła jeszcze „mała" wisienka na tort w postaci gola. Tego jednak nie było dane zobaczyć do końca spotkania, choć w pole karne ekipy Stanislava Levego co chwilę wbiegał David Abwo, który szukał dobrego łącznika.

Tym miał być Arkadiusz Piech. Podania Nigeryjczyka prawie za każdym razem trafiały do wyżej wspomnianego napastnika. Ten jednak, albo przestrzelał bramkę, albo golkiper Śląska okazywał się lepszy. Niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. Ta stara prawda sprawdziła się i w tym wypadku. W 15. minucie wrocławianie wywalczyli rzut rożny. Centra trafiła prosto pod nogi Marco Paixao, który zrobił z niej pożytek w postaci gola. Śląsk wygrywa 1:0. Zespół Oresta Lenczyka nie traci jednak nadziei na pozytywny rezultat w tym spotkaniu. Gola chcieli zdobyć Adam Banaś, Dorde Cotra a także Robert Jeż, który popisuje się pięknym strzałem ale w poprzeczkę. Z każdym razem wiatr nosił piłkę w złą stronę, albo wprost w ręce Rafała Gikiewicza. Śląsk szukał natomiast szansy na drugą bramkę. Bliski zdobycia gola był w 30. minucie Przemysław Kaźmierczak, który znany jest z tego, że lubi mocno uderzyć z dystansu. Tym razem jego celownik był wyraźnie popsuty. Po pierwszych 45. minutach na tablicy wyników było 1:0 dla gospodarzy.

Druga połowa. W 48. minucie Śląsk wygrywał 2:0. Dudu Paraiba wykorzystał rzut karny. Ponownie miedziowi stracili bramkę ze stałego fragmentu gry. Ten fakt musiał bardzo rozwścieczyć podopiecznych Oresta Lenczyka, bo to oni stwarzali w tym meczu więcej akcji i zdawali się być lepszymi od gospodarzy. Śląsk natomiast bronił się bardzo agresywnie, co przynosiło konkretne efekty. Ugodzony po raz drugi zespół Zagłębia zaczął grac bardzo kombinacyjnie. Miedziowi zaczęli próbować wszystkiego od kontrataków skrzydłami po strzałów z dystansu. Skrzydła podciął swojej drużynie Dorde Cotra. W 57. minucie meczu otrzymał on drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną. Zawodnik Zagłębia zachował się jak rozwydrzony chłopak na placu zabaw i podbiegając do zawodnika Śląska udał, że chce go znokautować. Sędzia potraktował tę prowokację bardzo poważnie i goście grali do końca meczu w dziesiątkę. Zagłębie zostawiło na wrocławskim stadionie 3 punkty i musiało wrócić do Lubina na tarczy. Szkoda, bo jak pokazuje praktyka nasi piłkarze grać potrafią, a w strategicznym momencie potrafili wziąć słony odwet dosłownie nokautując Mistrza Polski w Lubinie. Szkoda, że ta sztuka nie udała się we Wrocławiu.

- Przed meczem uważaliśmy, że mamy szansę na korzystny wynik. Troszkę szyki nam popsuł „pożar" na trybunie, który miał ogromny wpływ na grę obronną przy kornerze wykonywanym przez Śląsk. Później sytuacja, która na dłuższy okres pożegnała nam Borisa. W przerwie panowała pełna mobilizacja, opanowaliśmy grę w pierwszej połowie, mieliśmy swoje szanse. Po rozpoczęciu drugiej połowy, sytuacja z 2 minuty, rzut karny i to położyło nas praktycznie na jedną łopatkę, po chwili czerwona kartka i musieliśmy grać tak by nie przegrać wyżej. Przy wyniku 2:0 i grając w dziewięciu chłopaków, staraliśmy się wyrwać zwycięstwo. Podziękowania dla chłopaków, bo zostawili sporo sił. Teraz przerwa, będę mógł bliżej poznać zawodników w treningach i grach. Szkoda, że 4-5 wyjeżdża na kadrę, a to jest ubytek – podsumował Orest Lenczyk.

▪ *(inf)*

▪ *Fot. Tomasz Folta, zaglebie.com*

Wojciech Gumiński miał swój dzień. Jeden to jednak za mało, aby pokonać siedmiu.

Znowu bez punktu

Podopieczni Dariusza Bobrka gonili wynik od samego początku. Nie udało się, choć w pewnym momencie gry była szansa na dogonienie rywali z Puław.

Przegrali 32:40, a mogli ze stanu 30:33 wyjść na przysłowiową prostą. Po raz kolejny szczypiorniści MKS Zagłębia Lubin musieli uznać wyższość rywala. Z początku Puławy powoli się rozkręcały. Najpierw wygrywali 2:0, później nagle 7:3. Miedziowi stopniowo dorabiali straty, ale jedna bramka co dwie minuty to za mało. Dopiero po 10. minutach za sprawą Dawida Przysieka i Wojciecha Gumińskiego zrobiło się nagle 5:7 i do odrobienia były jeszcze dwie trafienia. Zagłębie miało jednak tego dnia dość dziurawą obronę i nagle Puławy wygrywały 17:12, a do przerwy 21:14.

Co tu zrobić? Myśleli pewnie lubinianie. Otóż dalej grac swoje, tylko bardziej uważać w obronie, a gra powinna się ułożyć. Tak tez przez chwilę było. W 40. minucie do boju zespół miedziowych poprowadził Wojciech Gumiński. Bramka za bramką, a w ciągu sześciu minut rzucił ich pięć. Później Mikołaj Szymyślik sfaulował Michała Szybę i otrzymał czerwoną kartkę. Nawet w osłabieniu dalej atakujące Zagłębie zmniejszyło straty i doprowadziło do stanu 30:33. To był jednak kres możliwości gospodarzy, których momentalnie opuściły siły. Puławy natomiast zaczęły odskakiwać i wygrały ostatecznie 40:32.

MKS Zagłębie Lubin – KS Azoty Puławy 32:40 (14:21)

Zagłębie: Dudek, Kubiszewski – Gumiński 12, Michałów 2, Rosiek , Przysiek 7, Kużdeba , Szymyślik 6 , Paluch 2, Bartczak 2, Marciniak 1, Wolski, Starzyński .

Azoty: Stęczniewski, Grzybowski, Rasimas – Ćwikliński 9, Sobol , Szyba 7, Masłowski 3 , Kus 1, Babicz 8, Skrabania 1, Tylutki 1, Jankowski 3, Krajewski,3 Przybylski 2, Łyżwa 2.

Druga strona medalu. Felieton Andrzeja Jaworskiego

SOFT KOMET(K)A

Wystarczy rzut oka na sponsorowane „z urzędu” medialne relacje, by nabrać nieodpartego przekonania, że kisząca się we własnym sosie „Raczyńska elitka” żyje na sobie tylko znanej odległej planecie.

Tytuły grzmią: „Zawadka: W przyszłym roku ma być genialnie, Organizacyjny sukces, Turniej na światowym poziomie!”.

Internautka „Adria” na portalu magistratu daje upust swojej frustracji: „A co to znaczy genialnie? Więcej kasy pójdzie??? Kolejna impreza zrobiona dla samego dyrektora? A w ogóle to czemu pan rzekomo od „kultury” organizuje imprezę sportową, od czego jest RCS?”. Znaków zapytania wiele, oddajmy więc głos wezwanemu do tablicy Markowi Zawadce. Na antenie regionalnej TVL dyrektor Wzgórza Zamkowego „zmyślnie” odpowiada adwersarzom, frapująco przeciągając poszczególne sylaby: „Ja bym też prosił o niemartwienie się, że ośrodek kultury to robi, bo dla nas to jest rzecz wizerunkowa, te wszystkie tutaj detale, to jeżeli ci ludzie nie byliby z ośrodka kultury, to byłoby inaczej”. Ogarnięcie logicznej gmatwaniny owego wywodu stanowi niemałe wyzwanie dla procesów poznawczych przeciętnego zjadacza chleba, w tym i dla mnie.

Czy to sportowa pasja jednego człowieka porwała stolicę Polskiej Miedzi do masowego trenowania badmintona? Ćwiczebny zapał charyzmatycznego pasjonata, który niczym człowiek Witruwiański Leonarda da Vinci dwoi się i troi celem przychylenia nieba lokalnej wspólnocie? Wolne żarty. Raczej znów, nawet o sposobie spędzania wolnego czasu przez mieszkańców, zadecydował jednoosobowo z całą mocą piastowanego stanowiska prezydent Robert Raczyński. I tylko on zdaje się wiedzieć, dlaczego spracowany górnik machający 1000 metrów pod ziemią przysłowiowym kilofem, miałby jeszcze po szychcie zawzięcie wymachiwać z pryncypałem rakietką. A jeśli usportowiony włodarz zacznie po godzinach pracy któregoś dnia biegać wzdłuż brzegów Zimnicy z siatką na motyle, to zorganizujemy mu z publicznych pieniędzy „POLISH MOTYLA SIATKA INTERNATIONAL”?!

W wywiadzie dla lokalnych mediów krzepki imperator Lubina, „który od 10 lat gra w badmintona” dokonuje zaskakująco osobistego wyznania: „Warto uprawiać badminton. Jest to sport niekontaktowy, czyli nie ma bezpośrednich starć. Nie ma tej brutalności”. A to ci dopiero naga prawda czmychającego z politycznego ringu mistrza zakulisowych forteli! Gdzież to się podział ten mocarnie silny prezydent, brutalną retoryką gromiący krnąbrne „pasożyty” z gminy, wszelakie partyjniactwo, „durnych przepisów” matactwo, czy - raz jeszcze - iście egipskie plagi biurokratycznych „nierobów”. Po tej cudownej metamorfozie charakteru włodarz zmienił się w spolegliwie łagodnego i emanującego dobrocią baranka o różanej naturze SOFT?

Szkopuł w tym, że takowa samorządowa „owca w wilczej skórze” może mieć nie lada problem w spełnieniu nawet niektórych wyborczych obietnic. Jeśli np. po ostatnich wyborach to „Raczyńscy” pozyskali w mieście rozliczne biurokratyczne włości od stanowisk starosty, rady i zarządu powiatu poczynając, jak tu przypiąć łatkę „nieroba” własnym poplecznikom. „Mamiące” wyzwanie, niemal na miarę prezydenckiego rzecznika.

Kto jeszcze podziela prezydenckie hobby i bywa sparingowym soft-partnerem w tej „niekontaktowej” grze. Lubińska komet(k)a ma to do siebie, że, jak żartobliwie gminna wieść niesie, ciągnie za sobą całkiem pokaźny urzędniczy ogon... *kierownicy, asystenci, sekretarki, prokurenci - każden zagrać chce z włodarzem, nuż się skończy apanażem. Gdy nie wytrwa ów połowy, urzędnicze lecą głowy?*

Oficjalnie, obok byłego sędziego i sekretarza okręgowego związku badmintona, wspomnianego Marka Zawadki, do regularnych treningów przyznał się m.in. obecny wiceprezes miejskiego MPWiK, Tadeusz Kielan. Jeszcze jako starosta nieodparcie zgłaszał akces do osobistego startu w zawodach: „Bardzo bym chciał, ale nie wiem, czy do tego czasu wyleczę kontuzję, której się nabawiłem właśnie grając w badmintona. Przekonali mnie koledzy i teraz żałuję, że tak późno zacząłem grać”. Wkrótce po tych słowach starosta Kielan przestał być starostą. Może nie zdołał wyleczyć na czas kontuzji, a może „koledzy” nie bacząc na rannego w boju wymienili „ławkę rezerwowych”. Cóż, „Raczyńskie” prawo samorządowej dżungli ma w Lubinie co najmniej 2000 i 6 praw, w tym i: „po trupach do celu”...

▪ *Andrzej Jaworski*
▪ *Rys. Robert Trojanowski*

EXTRA KRZYŻÓWKA (53) z biletem do kina HELIOS

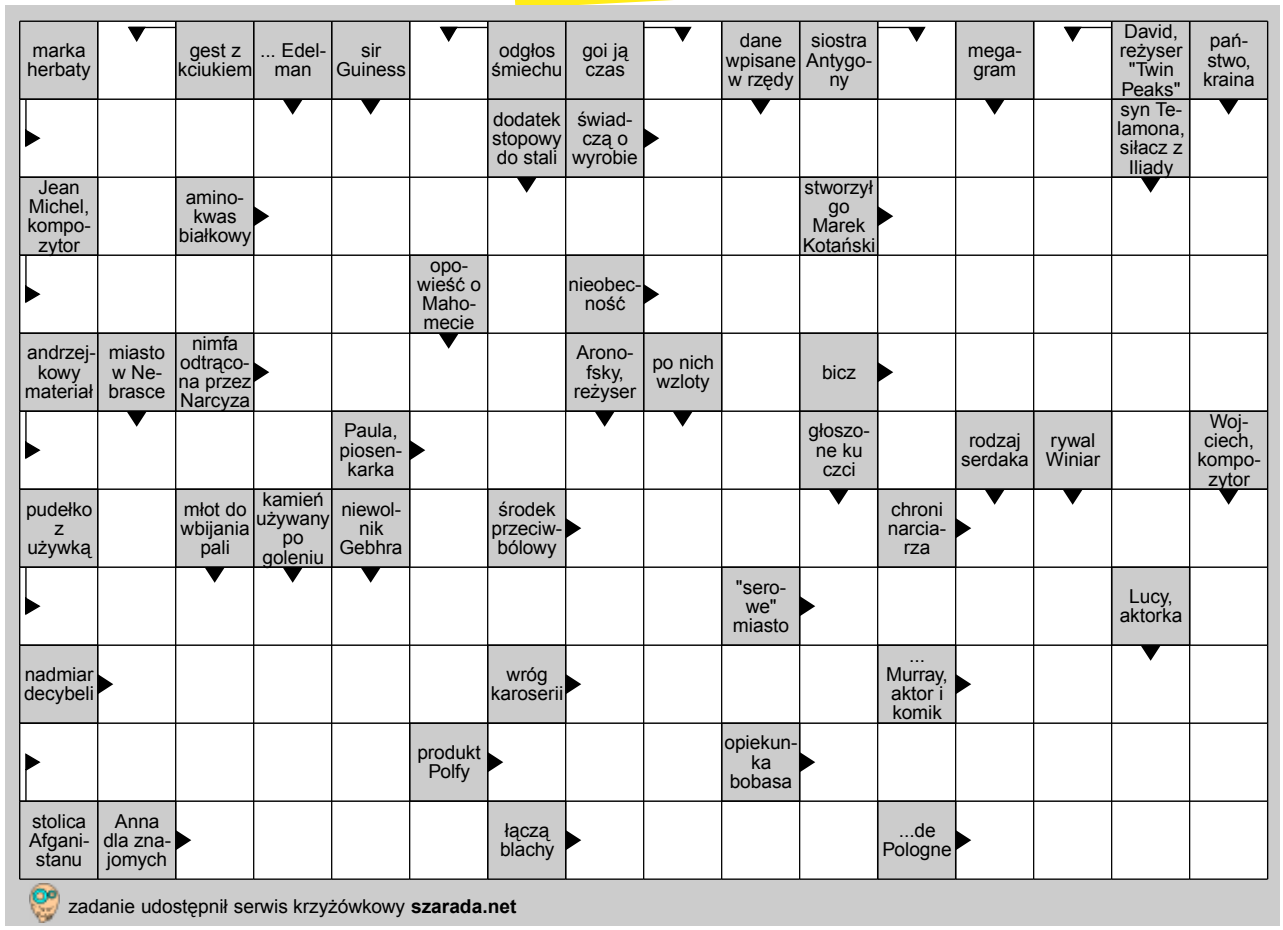

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

Na rozwiązania czekamy do 18 października. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. poczt. 110, 59-300 Lubin, lub zeskanować i przesłać za pomomocą e-mail na adres: redakcja@lubinextra.pl. Nagrodę z nr 52 otrzymuje Andrzej Jaczkowski. Gratulujemy!

reklama

lubinextra! gazeta bezpłatna

Wydawca: ProjektMedia Piotr Krażewski, NIP 692-124-10-03, REGON, 390991847, www.lubinextra.pl, **Redaktor Naczelny: Piotr Krażewski** – redakcja@lubinextra.pl, tel: 603-535-338. **Reklama: Adrianna Hatka** – reklama@lubinextra.pl, tel. 603-155-338, **Marta Rzeszowska**, marta@lubinextra.pl, tel. 784 374 438, **Projekt i opracowanie graficzne:** Katarzyna Wieczorek. **Druk:** Media Regionalne O/Zielona Góra. **Redakcja:** ul. Marii Skłodowskiej-Curie 90, pok. 2 na parterze (D-26), 59-300 Lubin. Nakład 10 000 egz. Redakcja i wydawca nie odpowiadają za treść reklam, ogłoszeń, tekstów promocyjnych i sponsorowanych. Przedruk lub inna forma publikacji tekstów zamieszczonych w LubinExtra! wyłącznie za zgodą redaktora naczelnego. Cytowanie fragmentów dozwolone wyłącznie z podaniem źródła. Ogłoszenia drobne, bezpłatne publikowane na www.lubinextra.pl, są przedrukowywane w wersji skróconej w dwutygodniku. Aby zamieścić ogłoszenie należy zalogować się w portalu www.lubinextra.pl.